

POSTANOWIENIE

Dnia 9 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

w sprawie **I. K.**,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 9 września 2024 r.,
wniosku skazanego o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym
wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 marca 2018 r., sygn. akt II
AKa 431/17, utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w
Warszawie z dnia 15 września 2017 r., sygn. akt V K 45/16,
na podstawie art. 545 § 3 k.p.k.

postanowił:

**odmówić przyjęcia wniosku I. K. wobec jego oczywistej
bezzasadności.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 15 września 2017 r., sygn. V K 45/16, I. K. został uznany za winnego dwóch zbrodni zabójstwa, za które orzeczona została kara łączna dożywotniego pozbawienia wolności. W następstwie rozpoznania apelacji wniesionej przez obrońcę skazanego wyrokiem z dnia 28 marca 2018 r., sygn. II AKa 431/17, powyższy wyrok sądu I instancji został utrzymany w mocy. Od wyroku sądu II instancji obrońca skazanego wywiódł kasację, która postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2019

r. została oddalona jako oczywiście bezzasadna. Skazany złożył następnie w dniu 29.04.2024r. wniosek o wznowienie postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z treścią art. 545 § 3 k.p.k. należało odmówić przyjęcia wniosku skazanego o wznowienie postępowania z uwagi na oczywistą bezzasadność. Przepis powyższy obliguje do przeprowadzenia kontroli wniosku złożonego przez stronę w aspekcie nie tylko stricte formalnym, ale także pod względem jego merytorycznej zawartości. W sytuacji, w której w sposób jaskrawy i nie wymagający szczególnie pogłębionego badania widoczny jest brak podstaw wznowieniowych, określonych w przepisach rozdziału 56 Kodeksu postępowania karnego (k.p.k.), oraz gdy nie wystąpią przesłanki do wznowienia postępowania *ex officio*, mamy do czynienia z oczywistą bezzasadnością wniosku. Implikuje to zakończenie procedowania w jego przedmiocie. Zaznaczyć bowiem trzeba, że wniosek o wznowienie postępowania jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego podstawy zostały ustawowo skatalogowane (art. 540, 540a, 540b k.p.k.) i postępowanie wznowieniowe sprowadza się wyłącznie do ich badania. Za skuteczny nie mógł być zatem uznany wniosek dążący do wzruszenia w tym trybie prawomocnego wyroku sprowadzający do kwestionowania przez skazanego sprawstwa w zakresie przypisanych mu czynów, a tym samym przyjętych za podstawę faktyczną prawomocnego skazania ustaleń. W ramach postępowania o wznowienie powtórne badanie tych aspektów w sposób wykraczający poza ramy podstaw wznowieniowych nie jest bowiem dopuszczalne. Przedmiotem rozstrzygnięcia nie jest tu kwestia odpowiedzialności karnej skazanego, której dotyczy prawomocne orzeczenie kończące postępowanie sądowe. Postępowanie wznowieniowe nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju „trzecią instancją”, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności orzeczeń zapadłych w sądach I i II instancji.

Uwzględniając powyższe oczywista bezzasadność wniosku jawiła się jako ewidentna. Nie zostały w nim podniesione żadne okoliczności mogące spełniać kryteria podstaw wznowieniowych, czy też czyniące zadość sygnalizacji nakazującej badanie przez Sąd Najwyższy podstaw wznowienia postępowania z

urzędu. Twierdzenie skazanego, że nie dopuścił się przypisanych mu zbrodni nie uprawdopodobniało w najmniejszym stopniu wystąpienia przesłanki z art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. Dla jej materializacji u podłoża powyższego twierdzenia musiałyby znaleźć się nowe fakty lub dowody, nieznane przedtem ani sądowi, ani stronie, które ujawniłyby się dopiero po wydaniu orzeczenia, determinujące między innymi przypuszczenie, że skazany nie popełnił przypisanych mu czynów. Podniesione okoliczności, prócz tego, że musiałyby stanowić w perspektywie tak strony jak i sądu *novum*, to jeszcze stwarzać powinny realny stan wątpliwości co do prawidłowości wyroku skazującego. Tymczasem skazany scharakteryzował jedynie własny ogląd na sprawę i okoliczności, które były już przedmiotem oceny w toku postępowania jurysdykcyjnego. Domagał się ponownej weryfikacji prawomocnego wyroku w zakresie dowodowym, co nie wpisywało się ani w powyższą, ani też w żadną inną z ustawowych podstaw wznowienia postępowania.

Nadmienić nadto trzeba, że sądy procedując w niniejszej sprawie uznały zgromadzony materiał dowodowy za wystarczający do przypisania skazanemu sprawstwa w zakresie obu zabójstw. Trzon tego materiału stanowiły jego wyjaśnienia skrupulatnie skonfrontowane z zeznaniami świadków, opiniami biegłych oraz pozostałymi zabezpieczonymi dowodami. Wprawdzie w postępowaniu jurysdykcyjnym skazany zmienił je w sposób diametralny, co podlegało jednak uważnej ocenie sądu. W polu tych rozważań znalazł się więc także eksponowany już wówczas powód, dla którego owa zmiana wyjaśnień nastąpiła. Wspomniane również we wniosku stosowanie wobec skazanego przemocy w toku czynności postępowania przygotowawczego, ale i sądowego (w ramach stosowania środka zapobiegawczego) oraz związany z tym brak swobody wypowiedzi zostały przekonująco wykluczone, a wiarygodność zmodyfikowanych wyjaśnień podważona. Prawidłowość powyższej oceny była następnie przedmiotem kontroli odwoławczej. W jej toku sąd II instancji nie stwierdził wystąpienia mankamentów postępowania pierwszoinstancyjnego z punktu widzenia reguły zawartej w art. 7 k.p.k. i w konsekwencji utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Podniesione w ramach kasacji zarzuty odnośnie do tej kontroli zostały zaś jednoznacznie odrzucone przez Sąd Najwyższy (oddalenie kasacji nastąpiło po uznaniu jej za oczywiście bezzasadną).

Wniosek o wznowienie, oparty wyłącznie na prezentowaniu opozycyjnego stanowiska wobec wyników przeprowadzonego postępowania sądowego uznać zatem należało za bezzasadny w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 545 § 3 k.p.k., co skutkowało odmową jego przyjęcia.

[PGW]

[ms]